

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

W środę o godzinie 12-tej wyrok w procesie brzeskim.

Groźba zawieszenia świadczeń socjal. Prowokacyjna propozycja baronów węglowych.

WARSZAWA, 11 stycznia (tel. wł.). Z Katowic donoszą: W sobotę popołudniu otrzymały organizacje zawodowe górników ze związku pracodawców pismo, —

w którym przemysłowcy zapraszają związki na pertraktacje w sprawie nowej umowy taryfowej w górnictwie, proponując ze swej strony obniżkę płac o 25 proc., znie-

sienie urlopów i czasowo zawieszenie świadczeń socjalnych. Termin rokowań wyznaczony jest na 14 bm.

Wiadomość o tych żądaniach przemysłowców lotem błyskawicy obiegła Śląsk, wywołując obfite poruszenie.

Nadużycia skarbowe i łapownictwo w Sosnowcu.

WARSZAWA, 11 stycznia (tel. wł.). W Sosnowcu aresztowano dwóch „pośredników”, którzy za łapówki, dawane urzędnikom skarbowym, wyrabiali swoim klientom ulgi podatkowe. Kierował tą akcją niejaki Karol Berkowicz, a pomagał mu Natan Grajcar.

Sprawa wyszła na jaw w ten sposób, że stalownia Braci Woźniak w Sosnowcu przyjęła propozycję obu kombinatorów co do zniżonych opłat podatkowych.

Przedstawiciele tej firmy wręczyli Berkowiczowi i Grajcarowi kilkanaście tysięcy

złotych gotówką, a nadto czek, opiewający również na kilkanaście tysięcy złotych.

Policja, dowiedziawszy się o tej kombinacji, aresztowała obu pośredników i osadziła ich w więzieniu.

Należy nadmienić, że firma Woźniak była przez tych pośredników i ich pomocników szantażowana. Berkowicz znały był z hulaszczego trybu życia, przyczem w towarzystwie jego przebywali zawsze urzędnicy skarbowi.

SKONFISKOWANO

3 (94) konfiskata „Dziennika Ludowego”.

Niedzielną numer „Dziennika Ludowego” był skonfiskowany za artykuł w „Dodatku oświatowym” o ciężkiej doli prasy socjalistycznej i rozkwicie wydaw-

nictw klerykalnych.

Jest to już trzecia konfiskata naszego pisma w tym roku.

SKONFISKOWANO

Nowe inwestycje w miastach mają być z reguły zaniechane.

A jak zatrudnić bezrobotnych?

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę wojewodów na konieczność zaniechania, względnie b. znacznego ograniczenia wydatków związków komunalnych. Jeżeli chodzi o inwestycje nowe, względnie będące uzupełnieniem dokonanych inwestycji, winny być one

z reguły zaniechane.

Wyjątek stanowiłyby jedynie inwestycje, podejmowane w związku z zatrudnieniem znaczniejszej liczby bezrobotnych, jednak tylko wówczas, gdy związki komunalne będą miały niewątpliwie zapewnione całkowite pokrycie bądź w drodze osiągnięcia płynnej nadwyżki wpływów nad wydatkami, bądź definitywnego przydzielenia odpowiednich kredytów przez instytucje państwowe w formie pożyczek lub subwencji. W każdym razie przed rozpoczęciem jakiegokolwiek inwestycji winna być uzyskana zgoda władzy nadzorczej, zatwierdzającej budżet danego związku komunalnego.

Wykańczanie inwestycji rozpoczętych lub będących dalszym przedłużeniem dokonanych inwestycji (drogi, sieć wodociągowa, kanalizacyjna i t. p.) może nastąpić jedynie w razie uzyskania odpowiedniego pokrycia, a to w formie specjalnych opłat, nadwyżki wpływu nad wydatkami, zapewnienia pożyczki lub wreszcie wpływów z podatku inwestycyjnego.

W wydatkach zwyczajnych nie należy z reguły prelininować wydatków na nowe zakupy i remont. Nie dotyczy to tych wypadków, gdy remont będzie konieczny

ze względu na bezpieczeństwo lub ze względu na uchronienie się od niepowetowanych strat.

Z zarządzeń powyższych wynika, że niema nadziei zatrudnienia przez miasta tysięcy bezrobotnych przy robotach inwestycyjnych. Z czego będą żyli ci ludzie, narazie otrzymujący upokarzającą jałmużnę od komitetów „pomocy” dla bezrobotnych?

Bez szerokich inwestycji niema mowy o zwalczeniu w Polsce kryzysu i bezrobocia, a zarządzenie ministerstwa spraw wewn. dowodzi właśnie, że rząd nie zamierza śpieszyć z pomocą kredytową miastom na prowadzenie inwestycji!

Krwawa tragedia w Inowrocławiu

BYDGOSZCZ, 11. 1. (PAT). Jedna z ulic w Inowrocławiu była widownią ponurej tragedji rodzinnej. Niejaki Wierdark pochodziący z okolic Drohobycza, spotkawszy na ulicy swą żonę w towarzystwie przyjaciela, dał w kierunku ich kilka strzałów, raniąc śmiertelnie oboje, poczem wystrzałem w skroń pozbawił się życia. — Zwłoki odstawiono do kostnicy zaś śmiertelnie raną Wierdarkową przewieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

SKONFISKOWANO

GORGONOWA nie stanie przed sądem doraźnym.

Jak się z autorytatywnego źródła dowiadujemy, prokuratura postanowiła nie stawiać Gorgonowej przed sąd doraźny. Dalsze śledztwo temsamem oddane zostanie do traktowania postępowaniu zwyczaj-

nemu.

Inż. Zaremba przypuszczalnie w najbliższych dniach wypuszczony zostanie na wolność.

— : —

Sowiety sprzedają Japonii odcinek Charbin - Czani - Czumi.

TOKIO, 11. 1. Według doniesienia pisma „Tokyo Asahi”, zamierza Rosja sowiecka sprzedać Japonii należący do So-

wietów odcinek Charbin-Czani-Czumi, — znajdujący się na terenie kolej wschodniochińskiej.

Lwów ma 315.000 mieszkańców

Dotychczasowe nieoficjalne wyniki obliczeń powszechnego spisu ludności wykazują, iż stan liczebny ludności cywilnej bez załogi wojskowej wielkiego Lwowa wynosi około 315.000 osób. Do języka polskiego jako ojczystego, przynależało 207.000 mieszkańców, do innych języków 108.000. Podczas powszechnego spisu w r. 1921 ludność polska Lwowa wynosiła 51 proc. ogółu mieszkańców miasta, a obecnie do języka polskiego przynależało 65 proc. mieszkańców. Widać wniosek, że duży odsetek ludności żydowskiej zadeklarował język polski jako swój ojczysty.

Ostatni dzień procesu brzeskiego.

Przemówienie osk. Kiernika.

WARSZAWA, 11 stycznia (tel. wł.). Ostatni dzień rozprawy rozpoczął się przemówieniem osk. Kiernika.

Dziwną jest okoliczność — powiada oskarżony — że danem jest mi przemawiać w 70 dniu procesu (Kiernik liczył widocznie nie dni rozprawy, lecz czas od rozpoczęcia procesu — red.) tak, jak 70 dni trwał mój pobyt w Brześciu.

Pan prokurator mówi, że miałem jakoby w „ABC“ przyznać się do popełnienia zbrodni na kongresie Centrolewu. — Jakże w istocie wygląda odnośny ustęp wywiadu, którego udzieliłem „ABC“? — Mówię tam: „Uważam za niemożliwe sporządzenie aktu oskarżenia i gdyby nawet znalazł się prokurator, który podjąłby się działać w tym kierunku, to nie wierzę, by znalazł się sędzia śledczy, który przeprowadziłby śledztwo i dał materiał prokuratorowi“.

W tem ostatniem omyliłem się.

Następnie omawia Kiernik walkę z dyktaturą i polemizuje z poszczególnymi ustępami aktu oskarżenia oraz z samymi oskarżycielami.

Osk. Kiernik podkreśla następnie, że jako jedyny punkt zacementowania w akcie oskarżenia pozostały tylko wieści. W akcie oskarżenia — mówi Kiernik — wyraźnie jest powiedziane, że z dniem 1 września — panowie sędziowie, proszę o chwilę specjalnej uwagi, — że dopiero z dniem 1-go września Centrolew rozpoczął akcję przygotowywania do zamachu. Proces więc prowadzony był zbieżnie zbieżnie z przed dniem 1 września.

Jestem wdzięczny panu prokuratorowi, za ten proces, bo Polska dowiedziała się jaka była nasza praca. My mamy prawo o tem mówić — powiada Kiernik — gdyż nie przeszkadzaliśmy Piłsudskiemu w jego akcji państwowej, a nawet przez

Samobójstwo zredukowanego.

KATOWICE. W Dąbrowie popełnił samobójstwo dozorca kopalni „Reden“, 59 lat liczący Adam Proś.

Długoletni ten pracownik, mający na utrzymaniu dość liczną rodzinę, padł ofiarą szalejącego kryzysu — został zwolniony z pracy.

Widmo, grożącej nędzy podziało zabójcą na stargane przeciwnościami życiowymi nerwy, które nie wytrzymały już tego nowego ciosu. Nieszczęśliwy, nie mogąc opogodzić się z nowymi warunkami życiowymi, targnął się na swe życie przez powieszenie.

Robotnik zmiażdżony dźwigami.

Na hałdzie huty „Pokoju“ w Nowym Bytomiu zatrudniony był przy bagrze robotnik Maksymilian Goj z Brzezin, który uległ onegdaj strasznemu wypadkowi.

W czasie przesuwania trójniaka bagru, pękł łańcuch podtrzymujący trójniak.

Miało to ten skutek, że dźwigary, ważące około 800 kg. runęły na Goja, miażdżąc go doszczętnie.

Widok trupa był tak okropny, że kilka osób, ujrawszy go, zemdląło.

Żywcem pogrzebanych robotników zdołano uratować.

KATOWICE, 11. stycznia. (Pat.) Wczoraj po 6-ciu dniowych uciążliwych pracach ratunkowych w kopalni Katsen-Zentrum pod Bytomiem udało się brygadom ratowniczym dotrzeć do miejsca katastrofy górniczej, wskutek której zasypanych zostało 14 górników.

Jeden z zasypanych, górnik Paweł Kulpok, został odgrzebany żywy. Z 6 innych górników, dających pukaniem znaki życia, nawiązano już kontakt.

Marsz Japończyków na Charbin.

LONDYN, 11. stycznia. Z Tokio donoszą: Odpowiedź rządu japońskiego na notę St. Zjednoczonych w sprawie Mandżurji zawierać ma propozycję rewizji układu 9-ciu państw.

LONDYN, 11. stycznia. Wojska japońskie maszerują przez Gryn na Charbin. Eskadra japońskich samolotów obrzuciła bombami miasto Wuczang-Juszu, odległe o 150 kl. od Charbina.

LONDYN, 11. stycznia. Zarówno Anglja jak Francja ogłosiły, że nie przyłączą się do demar-

usta prez. Dębskiego oświadczyliśmy w sejmie, że marsz. Piłsudski dobrze się zasłużył Ojczyźnie.

Marsz. Piłsudski umiał ocenić nasze usługi, mówiąc, iż do zwycięstwa przyczynił się Witos i Daszyński. Jeżeli my

Proces przeciw stronnictwom.

Następnie zabrał głos osk. Putek, podnosząc wstępnie, że wprawdzie podstawowymi osobami w tym procesie są oskarżeni, jednak w rzeczywistości proces został wymierzony przeciw stronnictwom. Jeżeli chodzi o różne odłamy stronnictw ludowych, to nikt zaprzeczyć temu nie potrafi, że Brześć stał się motorem zjednoczenia ruchu ludowo-włościańskiego w Polsce. Ruch ludowy, mimo, że był rozbiłany i sprowadzany na manowce przez kogoś, o czem już mówiłem, ten ruch ludowy zrodził się z jednego kija.

Jubileusz...

Muszę zaznaczyć, że tak się składa, że rok procesu brzeskiego jest rokiem dwóch jubileuszów ruchu ludowego. — W tym roku przypało 35-lecie ruchu ludowego w Małopolsce, a 25-lecie tegoż ruchu na terenie b. Kongresówki, gdzie towarzystwo demokratyczne przeobraziło się w Polskie Stronnictwo Ludowe. Hasłem tego stronnictwa było „przez wolny lud do niepodległej Polski“. I dziś w tym roku jubileuszowym

tyranja potraktowała ten ruch ludowy jako zbrodnię i posadziła nas na ławie oskarżonych.

Ta sytuacja przypomina mi ową opowieść ewangeliczną o owym człowieku sprawiedliwym, który podążył do Jeryha, a po drodze napadli go zbójcy i pozostawili wpółumarłego. Przeszedł Lewita i minął go, przeszedł faryzeusz i nawet na niego nie popatrzył i przyszedł Samarytanin, obwiązał jego rany, zawiózł do gospody i czuwał nad nim.

Od czasu owej okropnej nocy z 9 na 10 września, czuliśmy się, jak ów wędrowiec do Jeryha. Przez kilka miesięcy naszej udręki w twierdzy brzeskiej i przez dwa i pół miesiąca procesu minęło nas wielu faryzeuszów i Lewitów. Nie można jednak powiedzieć, że w polskim społeczeństwie nie znaleźli się miłośnicy Samarytanin, tymi towarzyszami naszej niedoli są nasi obrońcy.

Żywiąc prawdziwą wdzięczność tym, którzy w naszym imieniu tu mówili, chcę tylko zaprzeczyć, ażebym ja żywił uczucie nienawiści czy zemsty do kogokolwiek, kto nas obciąża czy dręczy lub katuje. — Żywiąc jedynie uczucie wstydu i żalu, że tak się stać mogło, że homo homini lupus est.

Podkreślając bilans całej sprawy „brzeskiej“, stwierdzić muszę, że wiele wilków z tej sprawy brzeskiej się utuczyło. Nasze nieszczęście stało się podstawą osobistego powodzenia ludzi zimnych i okrutnych, różnych kreatur, zaszczipając w duszę społeczeństwa jąd niewoli, różnych arcyministrów w płaszczeniu się, zdolnych do popełnienia wszystkiego.

Patrzcie, panowie sędziowie — woła

rzuciliśmy pomosty między partjami, jeżeli ludowcy zjednoczyli się z socjalistami, to każdy dobry obywatel powinien się z tego cieszyć.

Kończąc, osk. Kiernik mówi: Pano wie sędziowie, nie mam do was żadnej prośby, jestem przekonany, że wyrok wasz będzie dowodem prawa i sprawiedliwości.

głośno osk. Putek. — Na naszym cierpieniu zbudowano nowy Sejm. Posadzono tam

Przew.: Panie Putek, przywołuję pana do porządku. Proszę nikogo nie obrażać.

Osk. Putek: Pułkownik z naszego Brześcia mianowany został przez czynniki miarodajne wojewodą w ziemi Adama Mickiewicza, inny prokurator, dzięki swym czynnościom, stał się opiekunem sprawiedliwości.

Przew.: Panie Putek, przywołuję pana jeszcze raz do porządku. Jeżeli pan w ten sposób będzie przemawiał, odbiorę panu głos.

Osk. Putek: Jedno przestępstwo rozdzieli przestępstwo następne. Przypomnę tu panom sędziom ustęp z Herodota, kiedy to tyran Koryntu wysłał swego sługę do mędrca z zapytaniem, jaka władza jest cłobra. Jak dobrze mogłaby być zastosowana ta rada mędrca w stosunku do Polski

Mówiło się szeroko o tem, że Polska przeżyła jeden zamach majowy. Ja mam przekonanie, że

Polska przeżyła w ostatnich czasach dwa zamachy:

Z dżungli faszystowskiej.

To, do czego w swych wypadach, skierowanych przeciw cywilizacji, demokracji i republice posuwają się faszyci niemieccy (hitlerowcy), nie jest już tylko zacieraniem szwiniestwem, ale należy do objawów z dziedziny zoologii; robi wrażenie patologicznego ryku bestji, pijanych żądza krwi i niszczenia. Oto jeden z tych wylewów spienionej nienawiści, — z jaką faszyci niemieccy odnosi się do innych ras i narodowości:

W czasopiśmie „Illustrierter Beobachter“ niejaki Esser, należący do bandy hersztów faszystowskich, stawia pytanie (często zresztą w prasie hitlerowców rozstraszane), co się stać ma z żydami w „trzeciym państwie“ — pod którą to nazwą hitlerowcy rozumieją państwo niemieckie pod dyktando faszystowską — i dochodzi do następującego rozwiązania:

„Na pytanie, czy żyd może być nadal w Niemczech obywatelem niemieckim, odpowiedzieć możemy zdecydowanie: „Nie!“ przyczem jeszcze raz wyraźnie zaznaczymy, że pod słowem „żyd“ chcemy rozumieć każdego Hebrajczyka, czyto żyjącego we wspólnocie religijnej czy też nie. (Znaczy to, że faszyci chcą przechrzcić

pierwszy majowy, dokonany przy pomocy krwi i żelaza, skierowany był przeciw nieprawościom. Mógł on wzbudzić i wzbudzał nawet sentyment.

W Polsce został dokonany drugi zamach przy pomocy wszelkiego rodzaju nieprawości, gwałtu, zamach przeciw Sejmowi, przeciw prawom obywatelskim.

I co w tych warunkach mówić o spisku, o projektowanych zamachach politycznych.

Życie płynie pod dziwnym znakiem. Znaleźli się uczeni, którzy nawołują do łeptania prawa, bogacze, którzy nawołują do łamania konstytucji, ponieważ wierzą, że inaczej nie utrzymają się na powierzchni.

Następnie nawiązuje mowca do budowania pomników i oddawania czci. Wreszcie mówi: są tacy, którzy mówią: byczto jest. — My byliśmy przeszkodą na drodze do łamania praw. Mówiono nieprawdę.

Przewodniczący odbiera głos.

Przewodniczący ogłasza, że zarządza przerwę do 13 bm. i że w tym dniu będzie ogłoszony wyrok. Równocześnie oznajmia przewodniczący, że zamyka dzisiejsze posiedzenie. — To postanowienie przewodniczącego wywołuje duże wrażenie wśród obrońców, którzy skupiają się około Sterlinga i Berensona, żywo gestykulując o ważności tego oświadczenia.

W myśl bowiem obowiązującej procedury sąd ma prawo odroczyć ogłoszenie wyroku od ukończenia rozprawy na 3 dni. Według zaś obliczeń obrońców, przewodniczący odracza ten termin do 4 dni. — Wśród ogólnego napięcia opuszczają oskarżeni i publiczność w ogromnym podnieceniu salę sądową, komentując przedewszystkiem fakt, że wyrok będzie ogłoszony właśnie 13 bm.

—:—

Po Sowietach - Hittler.

Hockl - kłocki Bernarda Shawa.

BERLIN, 11. stycznia. (Pat.) „Telegraphen Union“ notuje pogłoski z kół narodowo-socjalistycznych, według której angielskie stowarzyszenie gospodarcze „Economic League“ zamierza zaprosić Hitlera do Londynu w celu wygłoszenia tam odczytów.

Dzienniki niemieckie równocześnie podają pogłoskę, jakoby Bernard Shaw, wystosował do Hitlera życzenie, złożenia mu odwiedzin.

Pisarz angielski pragnie napisać teatralną, której bohaterem byłby Hitler.

—:—

„Niemcy nie mogą płacić odszkodowań“. Oświadczenie kanclerza Brüninga.

BERLIN, 11. 1. (PAT). Kanclerz Bruening udzielił naczelnemu redaktorowi Biura Wofla wywiadu, w którym spreycyzował stanowisko rządu Rzeszy w sprawie zagadnień reparacyjnych.

Bruening oświadczył, że delegaci niemieccy na konferencję w Lozannie domagać się będą, aby mocarstwa wyciągnęły konsekwencje z raportu rzeczoznawców bazylskich. Wykazuje on — zdaniem Brueninga — jak bezprzykładnie zarządzenia zastosowały Niemcy dla opanowania kryzysu. Raport ten dowodzi także, że położenie Niemiec wymaga podjęcia natychmiastowego przez wszystkie państwa wszelkich wysiłków dla pokonania kry-

zysu. Jasnym jest, że położenie Niemiec uniemożliwia kontynuowanie spłat reparacyjnych. Dalsze próby utrzymania systemu tego rodzaju muszą przynieść złe rezultaty, nie tylko dla Niemiec, ale i dla całego świata.

BERLIN, 11. 1. (PAT). Tutejsze koła polityczne potwierdzają podaną przez biuro Reutersa wiadomość, iż kanclerz Bruening odbył wczoraj w ambasadzie angielskiej konferencję z ambasadorem w Berlinie sir Horace Rumboldem, przyczem podkreślił, iż Niemcy nie posiadają środków na płacenie reparacji.

—:—

Podatek na rzecz uprzywilejowanych.

Przed kilku dniami zamieściliśmy za pytanie pod adresem lwowskiej Izby Skarbowej, na jakiej podstawie opiera się pobieranie przez kasy skarbowe opłat na rzecz „uprzywilejowanych“ i kto z tych opłat korzysta.

Izba Skarbowa nadesłała nam pismo, w którym „żąda w myśl par. 19 ustawy prasowej“ zamieszczenia wyjaśniającego artykułu.

Nadesłany nam jednak artykuł niema nic wspólnego z par. 19 ustawy prasowej, niczego bowiem nie prostuje. Nawet od prawników skarbowych wolno chyba wymagać znajomości ustaw.

Niezależnie jednak od „żądania“ i niewłaściwego powołania się na ustawę prasową, wyjaśnienie Izby Skarbowej zamieszczamy, dla poinformowania interesowanych. Wyjaśnienie to brzmi:

Ze względu na ograniczoną ilość koncesyj szynkarskich oraz koncesyj na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych, — Ministerstwo Skarbu w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, — przyznaje osobom uprzywilejowanym z powodu braku wolnych rozporządzalnych koncesyj szynkarskich i na hurtową sprzedaż tytoniu — udziały w oznaczonej kwocie pieniężnej posiadanych już przez innych koncesjonariuszów w takich koncesjach.

Do osób uprzywilejowanych należą w myśl par. 1, rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 27 grudnia 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 114, poz. 1022, w pierwszym rzędzie inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty po tych inwalidach i t. p., następnie emeryci, wdowy i sieroty po funkcjonariuszach państwowych, stowarzyszenia spożywcze i inne wymienione tamże osoby.

Koncesjonariusze obciążeni udziałami na rzecz osób uprzywilejowanych składają w oznaczonych przez Ministerstwo Skarbu terminach wyznaczone kwoty w Kasach

Skarbowych za pokwitowaniem, poczem kwoty te asygnowane są przez Izbę Skarbową właściwym udziałowcom.

Jak wynika więc z powyższego, opłaty te nie mają w żadnym wypadku charakteru podatku, ani też specjalnej opłaty „regionalnej“ natury, treść zaś powołanej notatki w całości niezgodna jest z istotnym stanem rzeczy.

Treść naszej notatki jest zgodna z istotnym stanem rzeczy, gdyż opłaty się pobiera. Może uprzywilejowani się tą sprawą zainteresują.

Odpowiedzialność moralna.

Orgje brukowej prasy lwowskiej po ponurej zbrodni brzuchowickiej trwają dalej. Niema dnia, by któryś z tych dzienników, spełniając swój „ciężki obowiązek wobec czytelników“ nie wystąpił z nową sensacją, nowym wywleczeniem szczegółów z życia domniemanej morderczyni.

Brukowce prześcigają się wzajemnie w podawaniu nowych sensacji, podają „prawdziwe“ szczegóły, by je następnego dnia odwoływać, dziś wybielają to, co wczoraj było czarne, prowadzą „śledztwo“ na własną rękę, utrudniając sądowi ciężką i odpowiedzialną pracę.

Dziś, gdy śledztwo, dotyczące potwornej zbrodni jest już ukończone, trzeba to powiedzieć jasno i otwarcie.

Ale na inny jeszcze moment trzeba zwrócić uwagę. Prasa brukowa rozhuśtała t. zw. opinię publiczną. Ta „opinia“, rozhisteryzowane panusie również zabierają głos w tej sprawie. „Doradzają“ sądowi, zasypują go setkami anonimów, pomstują, grożą. Grożą sądowi. Domagają się sądu corażnego.

Rozwydrzenie doszło do najwyższych

Wobec zamachu kapitalistów

w Zagłębiu węglowym i hutniczym.

KATOWICE. Od trzech miesięcy przemysłowcy węglowi przygotowywali zamach na zarobki i świadczenia socjalne górników we wszystkich zagłębiach węglowych. Za powód i przygrzywkę wzięto spadek funta ang. i zagrożony eksport węgla. Postanowiono ratować eksport węgla na deficytowe rynki kosztem obniżenia płac robotników i zniesienia wzgl. ograniczenia świadczeń socjalnych. Aby te postulaty realizować, wypowiedziano na Gór-

nym Śląsku oraz w zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim płace od 1 lutego br. oraz całą umowę na G. Śląsku z dniem 31 marca b. r.

Wobec tak wytworzonej sytuacji klasowej Zw. Zawodowe Górników i Metalowców zwołały na 6 stycznia b. r. wspólny kongres delegatów robotniczych kopalni węgla zagłębia Górno-Sląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego oraz hut na Górnym Śląsku. Na kongres przybyło około 600 delegatów z tych okęgów. Na kongresie panował nastrój wybitnie strajkowy.

Po obszernej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

Kongres po zapoznaniu się z zamiarami właścicieli kopalni węgla, kruszców i hut, zmierzającymi do dalszego obniżenia głodowych płac robotników kopalni i hut i w dodatku do skasowania urlopów oraz zniszczenia ubezpieczeń socjalnych — kategorycznie stwierdza, że ogół proletariatu w górnictwie wszystkich zagłębi węglowych i hutnictwie na G. Śląsku

nie zgodzi się dobrowolnie pod żadnym warunkiem na żadaną przez kapitalistów obniżkę płac,

ani na naruszenie urlopów oraz ograniczenie dotychczas obowiązujących świadczeń z tytułu ustawodawstwa ubezpieczeniowego.

Kongres wyraża jaknajgłębsze przekonanie, potwierdzone zresztą dowodami z życia, że nie przez dalsze obniżanie płac i niszczenie socjalnych zdobyczy klasy robotniczej, uratujemy życie gospodarce od ostatecznej ruiny, ale jedynie przez stałe podnoszenie obecnych głodowych płac robotników i pracowników umysłowych — oraz dochodów chłopów polskiego, stworzymy niezależny od kaprysów zagranicy, wewnętrzny rynek zbytu dla produkcji naszych przedsiębiorstw.

Zgodnie z treścią tej rezolucji — kongres uchwała na wypadek, gdyby kapitałiści nie zrezygnowali ze swoich wprost prowokacyjnych żądań i nie zaprzestali podstępnych machinacji z t. zw. urlopami turnusowymi, oraz nekaniem robotników ciągłymi redukcjami — wezwać górników zagłębia Górno-Sląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego oraz robotników hut na Górnym Śląsku do obronnej, solidarnej i zdecydowanej walki strajkowej pod kierunkiem Centralnego Związku Górników i Związku Metalowców.

Tow. Juliusz Kruczkowski

pracownik P. K. P., długoletni członek Z. Z. K. i P. P. S. w Czortkowie, zmarł tamże po krótkich, a ciężkich cierpieniach, przeżywszy 63 lat. Pogrzeb odbył się w dniu 5 stycznia b. r.

Cześć pamięci zasłużonego towarzysza!

Muzeum rozwoju ludzkości.

PRAGA. Długoletni członek amerykańskiego, profesora antropologii na uniwersytecie w Waszyngtonie, Alojzego Hrdliczki, Czechosłowacka posiadać będzie muzeum rozwoju ludzkości. Ofiarował one swej starej ojczyźnie jeden milion koron czesk. na założenie tego muzeum.

Muzeum rozwoju ludzkości w Pradze, dzięki się będzie na cztery oddziały i zawierać będzie ekspozycje związane z powstaniem i rozwojem człowieka, zbiory świadczące o rozwoju indywidualności ludzkiej, ras i t. d. Nowe muzeum dostępne będzie dla szerokiej publiczności Czechosłowackie ministerstwo szkolnictwa przyjęło zapis amerykańskiego antropologa i ustanowiło kuratorium, do którego powołano wybitnych antropologów czeskosłowackich. Kuratorium to ma zająć się przygotowaniem do założenia tego muzeum.

Zbrodnia handlarzy narkotykami.

Doprowadzili swe ofiary do obłąkania i samobójstw.

WARSZAWA, 9 stycznia (tel. wł.). W Warszawie wykryto w ostatnich dniach gniazdo zbrodniczych handlarzy narkotykami.

Drogą wywiadu stwierdzono, że trucizny, które dostają się do Polski z Niemiec przez Poznań lub przez Gdańsk w Warszawie sprzedawane są w cukierni Wiśniewskiego przy ul. Marszałkowskiej.

Rewizja w tym lokalu doprowadziła do aresztowania dwóch hersztów szajki sprzedawców narkotyków: Olechowskiego Piotra, elektrotechnika z zawodu i Leona Habera, który podaje się za przemysłowca.

Klijentami byli fabrykanci, adwokaci, inżynierowie, kupcy i studenci. Jeden drugiemu podawał adres handlarzy, którzy początkowo narkotyk dawali bezpłatnie, licząc na to, że ofiara prędzej czy później wpadnie w nałóg i dostanie się w ich szpony.

Sprzedaż odbywała się w ten sposób, że stali klienci odbierali

trucizny schowane w munsztuku papierosa,

który leżał na popielniczce, w ciastku pocanem na talerzyku itp.

Cena grama kokainy wynosiła 18 zł., morfiny — 20 zł. i heroiny — 30 zł.

Śledztwo stwierdziło, że około 20-tu osób z pośród klijentów trucielei, znajduje się w tej chwili

w szpitalu dla umysłowo chorych, a cztery osoby popełniły w ostatnich czasach samobójstwo.

Zona znanego adwokata, która niedawno skoczyła na bruk z mieszkania przy ul. Senatorskiej, należała do stałych klientek handlarzy.

Upadek kilku firm w Warszawie miał za przyczynę nadużywanie narkotyków przez ich właścicieli.

KRAKÓW LICZY 225.000 MIESZKAŃCÓW.

KRAKÓW. Przybliżone obliczenia wykazują, że w dniu spisu przebywało w Krakowie 225 tysięcy osób; w porównaniu ze spisem w roku 1921, przybytek ludności m. Krakowa w ostatnim dziesięcioleciu wynosi blisko 50.000 osób, czyli 28 proc.

Jeden ze zrujnowanych przez handlarzy przemysłowców, właściciel zakładu zegarmistrzowsko - jubilerskiego sprowadził niedawno precyzyjną maszynę, wartości kilkumasztu tysięcy złotych. Nałogowy narkoman, klient Habera, będąc przed tygodniem sam w zakładzie miał wizję, że ktoś się na niego zamierza nożem. Wziął więc z kąta duży młot i z całej siły ugościł w nieistniejącego napastnika, w rzeczywistości w precyzyjną maszynę, która rozleciała się w kawałki.

Śledztwo zatacza dalsze kręgi.

Jeszcze na temat hasła „Cukier krzepi“.

Artykuły rolne obniżają się w ostatnich trzech latach do połowy, hodowlane jeszcze więcej; szereg artykułów importowanych, mimo istnienia wysokich cef, jak: korzenie, kawa, herbata, ryż, również w cenie się obniżyły, a tymczasem węgiel, cukier, żelazo, cement, tytoń, zapalki, nafta i inne ani nie drgnęły lub nawet ulegają zwyżce (zapalki, nafta).

Kierownicy przedsiębiorstw produkujących te artykuły, lamentując nad spadkiem konsumcji, wyrzucają coraz większe kwoty pieniędzy na reklamę, na propagandę spożywia. Szukają sposobów, któreby zwiększyły sprzedaż, i wynajdują ich dużo, jednakże tego niezawodnego sposobu na powiększenie konsumcji, jakim jest obniżka cen, nie ruszają zupełnie.

Jakby na ironję, wydaje się bogate publikacje o korzyściach budownictwa cementowego, oblepia się budynki, ściany i płoty całego kraju reklamami i wywieszkami pod hasłem „cukier krzepi“, lecz zapomina się lub stara się zapomnieć, że ci, dla których ta kosztowna reklama jest przeznaczona, są na nią nieczuli. Bo muszą być nieczuli, skoro ich zarobki są mniejsze, skoro uzyskują za prosiaka czy gęś 1/3 tego, co poprzednio uzyskiwali — skąd będą kupować więcej cukru, cementu lub nafty? Czy ci, co reklamują swoje produkty, nie widzą, że wieś jest biedna? Ze jadąc przez wieś wieczorem, rzadko zobaczyć można chaty oświetlone naftą?

Im wcześniej nastąpi zniżka ceny, tem lepiej będzie i dla przemysłu cukrowniczego. Do tego zaś czasu wszelkie hasła pro-

panic. Słyszcy się takie potworności, że tylko sąd doraźny może wydać sprawiedliwy wyrok, gdyż sąd przysięgłych mógłby zostać przekupiony, tak, jak „przekupieni“ zostali lekarze Zakładu w Kulparkowie, którzy zdrową jakoby na umyśle żonę p. Zaremby uznali za obłąkaną.

Taki jest plon złego posiewu.

„Dziennikarze“ mogą trumfować. Takiego skandalu jeszcze we Lwowie nie było. Moralną odpowiedzialność za to wszystko ponoszą jedynie oni. Powoływano się na to, że czynią to na rozkaz wyawców, nie jest żadnym usprawiedliwieniem. Trzeba mieć bardziej sztywny kark i większą godność. Nawet i „sensacje“ można robić w sposób mniej demoralizujący.

Nawet spokojna zazwyczaj „Gazeta Lwowska“ piętnuje ohydne rozwydrzenie prasy sensacyjno brukowej, podnosząc, że „cała literatura“, gromadzi się przedwcześnie dokoła zbrodni brzuchowickiej: jakieś wierszyki, odezwy do narodu, jakieś publiczne dysputy obrońców, ubierające się w promyczki glori, które nikogo nie obchodzą.

Pytamy, co to wszystko ma znaczyć? Dla czyjego dobra to wszystko się dzieje? Jakie są skutki tej „kloakii sensacji“, która rozwydrzyła, rozhisteryzowała, zde-moralizowała miasto, wprawiając rzesze ludzi w psychozę, przypominającą gromadny taniec św. Wita, konwulsje epileptyków czy biczowników średniowiecza. I jeszcze do tego ten proporzyc „oburzoney moralności“, przyklepany do sensacyjnej pornografii, do sadystyczno-histerycznego paprania się w zbrodni, do świstków i świstyczków, które od szeregu dni same zatrują swoją lekturą moralność tysięcy ludzi i porywają ich w obłąkający trans sensacji.

HERBATA RIEDLA

Jeszcze na temat hasła „Cukier krzepi“.

paganów trafiać będą w próżnię, bo cukier przy dzisiejszym stanie dochodów jest artykułem dla jednych luksusowym dla innych półluksusowym, a tylko dla nie-licznych stanowi artykuł pierwszej potrzeby.

W listopadzie r. ub. tj. w drugim miesiącu obecnej kampanji cukrowniczej 1931/32 rozchódł cukru na rynku wewnętrznym ze wszystkich cukrowni wyniósł 49.715 ton w wartości cukru białego, gdy w listopadzie 1930 r. — 56.882 ton, w listopadzie 1929 r. — 53.811 ton. Ogółem konsumcja cukru w ciągu dwóch pierwszych miesięcy kampanji 1931/32 wykazuje w porównaniu z tym samym okresem kampanji 1930/31 poważny spadek, wynoszący 12.6 proc.

Kronika.

Lwów, 11 stycznia 1932

TEATR WIELKI:

Sroda o 7.30 „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny

RAUT PRASY. W tym roku, ze względu na ciężkie przelanie gospodarstwa, Tow. dziennikarzy polskich postanowiło nie urządzać bału prasy, a natomiast ograniczyć się do urzędzenia „Rautu Prasy“ aby uniknąć nieliczącej z obecnymi warunkami egzystencji, wystawności, oraz związanych z tem wydatków.

„Raut prasy“ połączony z danciem odbyje się w dniu 30. stycznia w salach Kasyna i Koła Lit. Artystycznego.

KRADZIEŻE. Wczoraj zgłosił w pol. Gartenberg Józef, zam. ul. Hofmana 1. 9, że dotychczas niewyśledzeni sprawcy dostali się do jego mieszkania skąd skradli srebrne nakrycie stołowe, łącznej wart. 1220 zł.

Tegoż dnia, zgłosił Metech Ascher, zam. ul. Hausnera 1. 5., że dotychczas niewyśledzeni sprawcy dostali się do jego mieszkania skąd skradli bieliznę pościelową łącznej wart. 725 zł.

Również Weiss Nachman, zam. ul. Karpińskiego 1. 5., doniósł pol. że niewyśledzeni sprawcy zapomocą wytrycha dostali się do jego mieszkania skąd skradli biżuterję łącznej wart. 800 złotych.

Korolowa Rózia, zam. ul. Ziemstańskiego 1. 14., doniosła, że w dniu wczorajszym między godz. 17 — 20 dotychczas niewyśledzeni sprawcy zapomocą wytrycha dostali się do jej mieszkania, skąd skradli zegarek męski złoty z platynowym łańcuszkiem, wartości 2.000 zł. oraz na szkodę jej sublokatora Zakrzewskiego Włodzimierza, garderobę męską, łącznej wart. 1131 złotych.

PRZYTRZYMANO W ARESZTACH Sytoczyńskiego Juliana, lat 29, bez zajęcia i m. zam. za kradzież, Jamnego Adama, lat 32, bez zajęcia, zam. ul. Leśna 5., i Lewickiego Mieczysława, lat 21, zam. ul. Kurkowa 1. 65, obaj za kradzież. Szydłowskiego Wilhelma, bez zajęcia i miejsca zam. jako poszukiwanego za szereg kradzieży, Wójciche Janinę, rej. prost. za wywołanie awantury w ul. Gródeckiej, Wołczuka Władysława, zam. ul. Pełtówna 46, za przebiecie nożem, Hrymaka Władysława, zam. ul. Stenawska 6., Niekarza Wojciecha, bez zajęcia i miejsca zam. za włóczęgostwo.

Sfingowany napad.

Onegdaj w wydziale śledczym w Przemysłu męszkancie Medyki, Jan Sura, złożył nast. doniesienie.

Zemal on, że gdy szedł z Przemysła do Radymna został napadnięty przez nieznanych mu osobników, którzy zrabowali mu 60 zł. wrzucili go do Sanu.

W toku dochodzeń Sura przyznał się, że napad ten zmyślił, oraz że usiłował popełnić samobójstwo z powodu zadłużenia się.

Przebieżko Surze skierowano doniesienie o wprowadzenie władzy w błąd.

Nie chce służyć w wojsku.

Wczoraj o godzinie 11-tej w nocy niejaki Głowacz Michał, szer. 43 pp. stacjonowany w Dubnie, obecnie przebywający na urlopie we Lwowie został postrzelony w łokieć lewej ręki koło synagogi żyd. na Bogdanówce, przez nieznanego osobnika. Zawezwane Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej, odwoziło go do szpitala wojkowego. W toku dochodzeń ustalono że Głowacz sam się postrzelił by uchylić się od służby wojskowej i powrotu do swego pułku.

Śmiertelny cios nożem.

Ubiegłej soboty popołudniu w karczmie w Janowcach, (pow. Sambor), powstała bójka, między obecnymi parobkami, w czasie której 18-letni Józef Janik, dwoma pchnięciami nożem w głowę i szyję, dobił życia 20-letniego Piotra Rachwańskiego. Po tym czynie zabójca zbiegł do Sambora i tam zgłosił się w policję.

Z ruchu zawodowego.

DALSZY CIĄG posiedzenia Wydz. Wyk. Kom. Okr. Zw. Zaw. odbędzie się w poniedziałek dnia 11. bm. o godzinie 7-mej wiecz. Obecność wszystkich członków konieczna.

Żądana jest również obecność członków Kom. Rewizyjnej, celem ukonstytuowania się. Przewodzą Kom. Okr. Zw. Zaw.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Wyspa zatopionych serc“.
CASINO: „Ben Hur“ (dźwiękowiec).
CHIMERA: „Wesoły porucznik“ (M. Chevalier).
GRAZYNA: M. Chevalier we filmie „Kawiana“.
KOPERNIK: „Tragedja amerykańska“.
LEW: „Dixiana“.
LUNA: „Wyjety z pod prawa“ oraz kom. MARYSIENKA: „Tragedja amerykańska“.
MIRAZ: Pat i Patachon oraz Harold Lloyd.
OAZA: „Odkupienie“ i „Milejący wróg“.
PALACE: Własta Burtan we filmie „Pod kuratelą“.
PAN: „Jej chłopczyk“ oraz Micki Maus.
PASAZ: „Czerwona zemsta“ II-ga i ostatnia seria.
PRÓMIEN: „Tarzan władca dżungli“.
SŁONCE: „Jef pieprzyk“.
STYLLOWY: „Gen. Crate“.
UCIECHA: „Kobieta, która się nigdy nie zapomina“ oraz „Falszywy krok“.

Czy zdobyłeś prenumeratora dla „Dziennika Ludowego“? Czy złożyłeś na „Fundusz strat z powodu konfiskat“?

Proces dr. Kolnika.

Dziś przed trybunałem, rozpoczyna się karsacyjny proces dr. Kolnika i Kurzera. Jest to t. zw. proces „Mazagi“ który się odbył przed kilku laty we Lwowie i stanowią

Sprawy emigracyjne

W miesiącu grudniu 1931 r. wyjechały do St. Zjednoczonych Ameryki Północnej Kanady Brazylii Argentynie i innych krajów zamorskich dalsze transporty emigrantów w liczbie przeszło 500 osób, przygotowanych do podróży przez Synykat Emigracyjny.

Urząd Emigracyjny zezwolił na wyjazd do Argentyny w meu styczniu 1932 r. — 500 osobom bez wezwań.

Kandydat na wyjazd muszą posiadać po 950 zł. na opłacenie karty okrętowej i zł. 305.60 na węgę argentyńską.

POSZUKIWANIE SPADKOBIERCÓW.

1) Nowakowski Jan, syn Antoniego i Anny, ur. w 1889 r. w Strudze, zmarł dnia 21. marca 1929 r.

2) Kotyń Jan (Kobyle Piotr) syn Ignacego i Anny Korbk (?) ur. we wsi Buchyłowa, zmarł dnia 2. września 1929 r.

3) Paszta Józef, syn Józefa i Ełwy ur. w 1895 r. we wsi Krystopolka (?) zmarł dnia 15. sierpnia 1929 r. Przed wyjazdem do Francji mieszkał w Osieku pow. Wyrzysk.

4) Stempień Józef, ur. w 1898 r. syn Walentego i Apolonji, zmarł 30. marca 1930 r.

Krewni wyżej wymienionych proszeni są o podanie swoich nazwisk i adresów Urzędowi Emigracyjnemu w Warszawie, Królewska 23, w celu udowodnienia swego pokrewieństwa i odbioru pewnych sum pieniędzy, które pozostały po zmarłych i znajdują się w Kasie państwowej.

Komunikaty Uniwersytetu Lud. i T. U. R.

A) SEMINARIJA NAUK SPOŁECZNYCH.

1) Seminarjum dr. E. Elstera; Wpisy do plątku, dnia 15. stycznia. Nauka rozpocznie się we środę, 20. stycznia.

2) Seminarjum dr. St. Loewensteina; Nauka rozpocznie się we środę, 13. stycznia.

3) Seminarjum R. Froelicha rozpocznie się we wtorek, 12. stycznia.

4) Kółko referentów J. Markowskiej, rozpocznie się we wtorek 12. stycznia.

B) SZKOŁY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

1) Szkoła Związku Zaw. Prac. Komunaln. rozpocznie się w środę, 13. stycznia.

2) Szkoła Związku Zaw. Metalowców, Browarników i Stolarzy, rozpocznie się w czwartek, 14. stycznia.

C) ODCZYTY I CYKLE WYKŁADÓW.

1) W Lwowskiej Org. Młodzieży TUR. rozpoczyna się w czwartek, 14. stycznia.

2) W Związku Zaw. Kafalarzy, w czwartek 14. stycznia.

3) W Związku Zawodowym Kolarzy w piątek 15. stycznia.

4) W Związku Zawodowym Prac. Komunalnych w sobotę 16. stycznia.

5) W Stowarzyszeniu „Praca“ w niedzielę 17. stycznia.

D) WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK.

Czynna codziennie od godz. 9 — 13. i od 16 do 19, przy ul. Szajnochy 2, w Księgarni Ludowej.

Komunikaty.

LWOWSKA ORG. MŁODZ. TUR. Posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się w poniedziałek dnia 11. b. m. o godz. 19.30 wiecz. w lokalu własnym. Przewodzą.

KOMITET PPS. Dzielnicy Gródeckiej. W poniedziałek 11. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu ZZK, przy ul. Gródeckiej 69, odbędzie się odczyt tow. Tadeusza Hartleba radnego m. Warszawy na temat „Stosunki gospodarcze w chwili obecnej“. Uprasza się towarzyszy i sympatyków o jaknajliczniejsze przybycie.

Górski, sekr. Słonowski, przew. **KOMITET PPS. Dzielnicy Żółkiewskiej** zaprasza Szan. Towarzyszy i Towarzyszek na zebranie Komitetu, które odbędzie się we wtorek dnia 12. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu partyjnym przy ul. Rutowskiego 23. II. p. Na porządku dziennym referat tow. S. Olszewskiego, p. t.: „Rozwody i ślub cywilny“ (z powodu projektu prawa małżeńskiego).

Pozatem b. ważne sprawy organizacyjne. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Olszewski, Bober.

KOMITET PPS. Dzielnicy Śródmieście. We środę, 13. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu „Dziennika Lud.“ przy ul. Sykstuskiej 21. II. p. odbędzie się pierwsze konstytuujące zebranie członków PPS. mieszkających w śródmieściu Uprasza się towarzyszy i towarzyszywo mieszkających w tej dzielnicy o przybycie.

Za Egzekutywę O. K. R. B. Skalak, sekr. J. Szczyrek, przew. **PRZYPOMINAMY** rodzicom, że Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, otwiera z dniem 12. bm. we wtorek o godz. 18-tej w lokalu O. K. R. przy ul. Rutowskiego 23. II. p. poradnie w sprawie jak postępować z dziećmi trudnymi do prowadzenia.

Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci.

wówczas wielką sensację, albowiem wedle aktu oskarżenia dr. Kolnik jako dysponent gieldowy nieistniejącego już dziś Banku dla Wzajemnego Kredytu, a równocześnie jako prokurator „Mazagi“ dopuścił się oszustwa na szkodę Banku Gospodarstwa Krajowego, w wysokości miliona złotych.

Rozprawa przed I. Instancją zakończyła się uwolnieniem właściciela „Mazagi“ Pistynera, który był również oskarżonym, a skazaniem dr. Kolnika i Kurzera, każdego na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

Zasądeni wnieśli kasację, a Sąd Najwyższy uchylił wyrok I. instancji, i polecił ponowne przeprowadzenie rozprawy.

Dr. Kolnik pozostawał na wolnej stopie za kaucją 10.000 zł. a w październiku ub. roku został on aresztowany po tragicznej śmierci wicedyrektora Ziemnego Banku sp. Hawrystewicza, pod zarzutem oszustwa łącznie z Maślakiem i do tej pory przebywa w więzieniu.

Kolnika na dzisiejszej rozprawie będzie bronił adw. dr. Insler, Kurzera adw. dr. Akser.

Skasowanie 13 powiatów.

WARSZAWA, 11. stycznia. (tel. wł.) Rada ministrów uchwała na ostatnim posiedzeniu zniestnienie dalszych 13 powiatów.

Razem skasowano dotąd 20 powiatów. W województwie lwowskim zniestniono powiat strzyżowski i starosamborski, w stanisławowskim skolski, i bohorodzkański.

W województwie lubelskim skasowano powiat konstantynowski.

W województwie łódzkim został zniestniony powiat słonecki.

Najwięcej powiatów zniestniono w województwie poznańskim, a mianowicie powiaty: ostrzeszowski, odolanowski, koźmiński, pleszewski, strzebiński, śmigiejski i grodzki.

Rumacja wbrew ustawie.

W rzeczywistości przy ul. Gródeckiej 19, znajduje się mieszkanie dozorca domu Marjan Fedyniak. Wobec tego, że przystąpiono do rozbierania tego domu, Fedyniak zwrócił się do magistratu o przydzielenie mu innego mieszkania. Mimo przyrzeczenia, mieszkania tego nie przydzielono mu, a tymczasem dokonano się rozbiorę tego domu, przyczem zamajowane przez Fedyniaka mieszkanie, zostało zupełnie zrujnowane, tak że znalazł się wraz z żoną bez dachu nad głową.

Nie wiadomo, na jakiej podstawie pozbawiono obecnie Fedyniaka mieszkania, skoro odnośna ustawa zabrania rumowania lokatorów do 1. marca. Widocznie istniejącymi ustawami magistrat nie bardzo przejmuje się.

Apelujemy do prezydium miasta, ażeby zajęło się tą sprawą.

Ofiarność publiczna a karota.

Społeczeństwo nasze dość już ma wszelkiej karoty i z nieufnością odnosi się do różnego rodzaju kwest, went itd. itd. organizowanych przez powołane i niepowołane instytucje.

Niechęć ta jednak nie wpływa z obojętności do spraw społecznych i niedoli bliźniego. Ież jest wynikiem przedewszystkiem zbytniego wyzyskiwania ofiarności publicznej, z drugiej zaś strony organizowania często went w sposób niewłaściwy i przez osoby nieodpowiednie.

Kiedy jednak trzeba się odwołać do ofiarności publicznej w istotnej potrzebie, gdzie idzie o rzeczywiście zasługujące na jak najwydatniejszą i najszybsze poparcie cel, wówczas ofiarności ta nie zawodzi. Jako przykład posłużyć może zajście, które rozegrało się przed kilku dniami w salonach Cafe Adria w Warszawie.

W lokalu odbywała się kwesta na rzecz bezrobotnych legionistów. Zrazony obcesowem nagabywaniem podszedł do stolika kwestujących pan jakiś pan, głośno protestujący przeciwko „karocie“ i wzbraniający się do uiszczenia skromnej nawet opłaty za wejście na dancję. Dowiedziawszy się jednak, że zbiórka odbywa się na rzecz bezrobotnych legionistów przedstawił się jako p. G. z Gdańska i w imieniu firmy „Amada“ w Gdańsku złożył na rzecz p. generałowej Kolańskiej. Szredniczkę sumę 100 złotych, oświadczając, iż firma gdańska uiszczać będzie stałą miesięczną składkę na ten cel. J. G.

Ciemnota hula.

ŁÓDŹ. Na cmentarzu żydowskim w Łodzi rozgrywały się onegdaj niezwykle sceny.

Na podstawie decyzji rabinatu został kupiec Kruszycki właściciel sklepu z obuwiem pochowany pod płotem, ponieważ trzymał w sobotę sklep otwarty. Zakopane już zwłoki rodzina odkopła i zażądała pochowania na innym miejscu. Wcześniej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rabinatu, na którym postanowiono iż zyczeniu rodziny można uczynić zadość, o ile synowie przyrzekną, że w przyszłości sklep oddzielony po ojcu będzie w sobotę zamknięty. Rodzina zmarłego kupca podpisała takte zobowiązanie, poczem Kruszycki został pochowany na innym miejscu.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

J. M. zł. 4.50, Dyr. G. zł. 20.—. Tow. Kuśnierzy zł. 5.—

Dalsze datki na ten cel, przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21. II. p.

Zbrodnicza matka.

Na łakach gminy Ciuntowa (pow. Gródek Jagielloński) znaleziono wczoraj zwłoki noworodka płci męskiej, liczącego około 4 tyg. Dochodzenia policyjne wykazały, że nieznaną kobieta ze Lwowa, dnia 24 grudnia ub. r. oddała swe dziecko na wychowanie do Ksenty Rybak, w Powitnie, (pow. Gródek Jag.).

Wczoraj kobieta ta dziecko swe odebrała, a w drodze do stacji kolejowej w Ciuntowie wrzuciła dziecko pod most do wody.

W jakiś czas później zwłoki dziecka wypłynęły na łakę. Za zbrodniczą matką wszczęto poszukiwania.

Program radjowy

WTOREK, 12. stycznia.

- 11.45. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 13.15. Komunikat gospodarczy.
- 15.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.15. Chwilka lotnicza.
- 15.25. „O nowych ostedlach Zagranica i u nas“, wygl. p. Janina Wojnarowicz.
- 15.45. Gelda pieniężna i komunikat dla żeglugi i rybaków.
- 15.50. Program dla dzieci starszych a) „W goście u Nowego Roku“, b) „Przyjaciele“ fejteton pro. A. Janowskiego.
- 16.20. Odczyt.
- 16.40. Zagadki muzyczne dla młodzieży w opr. n. Aady Arct- Jampolskiej i p. Tadeusza Serezyńskiego.
- 17.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.10. Kultura ludowa, szlachecka, proletariacka i burżuazyjna“ wygl. p. Stanisław Z. Zejmis.
- 17.35. Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii warsz. pod dyr. G. Fitelberga i St. Dobryszczyka (fort.)
- 18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień nast.
- 19.15. „Anonima listów kilka“ wygl. p. Małgorzata Stecowa.
- 19.30. Wiadomości sportowe.
- 19.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.45. Prasowy dziennik radjowy.
- 20.00. Skrzynka pocztowa techniczna, koresp. bież. omówi p. inż. Miński.
- 20.15. Koncert wieczorny. (Tr. z Wilna).
- 21.25. Słuchowisko.
- 22.10. Dalszy ciąg koncertu.
- 22.50. Dodatek do pras. dziennika radjowego.
- 22.55. Komunikat meteorologiczny.
- 23.00. Muzyka lekka i taneczna z Warsz.

OGŁOSZENIA

Bcia MICHOTEK

Fabryka cukiernicza we Lwowie,

Zaścianek 10, Tel. 79-39

poleca znakomite herbatniki, keksy, pierniki, biszkopty, andruty, sucharki, precelki i inne wyroby pierwszej jakości. 809

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszycy robót filetowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby naftanije. (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papacez wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaczki buty filcowe i t. p., obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantoffi Lwów. Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HB-SZELESZA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej.** — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 189

RÓŻNE

POSZUKIWANY ZARAZ do fabryki mydła, zdolny i energiczny mistrz mydlarski. Re-flektuje się tylko na sily pierwszorzędne. Zgłoszenia sub „Fachowiec“ do Admtn.